

URZĄD
OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW

2017 -07- 17

WPLYNEŁO
L.dz. ... 27839 ... zat.



DPR-025-130/10/ADH

18.07.2017

Iza Fajga + RLU

Sygn. akt III SK 32/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

SSA. Ewa Stefańska

w sprawie z powództwa PKO Życie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. akt VI ACa 832/15,

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 czerwca 2010 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes Urzędu) uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów działania Nordea Polska Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie S.A. (obecnie PKO Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. – powód), polegające na stosowaniu we wzorcach umów wykorzystywanych w kontaktach z konsumentami w ramach świadczenia usług ubezpieczeniowych wskazanych w tej decyzji postanowień oraz nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 727.181,00 zł.

Uzasadniając wymierzoną karę, Prezes Urzędu stwierdził, że stanowi ona zaledwie 0,06% przychodu osiągniętego przez powoda w 2009 r., przy czym przy jej wymierzaniu Prezes Urzędu uwzględnił, że powód miał świadomość bezprawności swojego postępowania, ponosi winę za swoje działania, stosowana przez niego praktyka nosiła znamiona długotrwałości, a naruszenia miały zasięg ogólnopolski.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł powód, zaskarżając ją w całości.

Wyrokiem z 27 grudnia 2012 r., XVII AmA 26/11 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie powoda uznając, że wymierzona przez Prezesa Urzędu kara pieniężna spełnia swoją funkcję prewencyjną, gdyż stanowi wyraźne ostrzeżenie na przyszłość, mające zapobiegać powtarzaniu nagannych zachowań. Kara spełnia również swoją funkcję represyjną, gdyż stanowi odczuwalną dla powoda dolegliwość, nieniosącą za sobą jednocześnie ryzyka wyeliminowania go z obrotu gospodarczego.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 9 października 2013 r., VI ACa 385/13 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda i obciążył go kosztami postępowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 111 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm. dalej jako uokik) Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez Prezesa Urzędu i potwierdzona przez Sąd pierwszej instancji argumentacja dotycząca nałożenia kary pieniężnej i jej wymiaru jest przekonująca, a powód w apelacji nie przedstawił konkretnych twierdzeń polemicznych, uzasadniających

szerszą analizę tej kwestii.

Wyrokiem z 16 kwietnia 2015 r., III SK 42/14 (LEX nr 1710374), wdanym w wyniku wniesienia przez powoda skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 385/13 i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznał skargę kasacyjną powoda za uzasadnioną w zakresie, w jakim dotyczyła wysokości nałożonej na niego kary pieniężnej stwierdzając, że Sąd rozpatrujący odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu, skarżące wymiar kary, powinien przede wszystkim odnieść się do przesłanek przedstawionych w uzasadnieniu skarżonej decyzji oraz do powołanych w odwołaniu okoliczności rzutujących na ocenę prawidłowości wysokości wymierzonej kary. Jeżeli weryfikacja ta prowadzi Sąd do konstatacji, że zarówno przesłanki, jak i okoliczności zostały zastosowane prawidłowo, należy dokonać oceny nałożonej kary z punktu widzenia jej funkcji. Niewystarczające jest natomiast ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, że kara została wymierzona w dolnej granicy maksimum przewidzianego w art. 106 uokik.

Wyrokiem z 31 lipca 2015 r., VI ACa 832/15 Sąd Apelacyjny w Warszawie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił apelację powoda i obciążył go kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał zarzuty dotyczące wysokości nałożonej na powoda kary pieniężnej za bezzasadne.

Odwołując się do uzasadnienia decyzji Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że naruszenie zbiorowych interesów konsumentów nastąpiło na etapie zawierania kontraktu, a stosowane przez powoda postanowienia są sprzeczne z art. 808 § 2 i art. 817 § 1 k.c., co uzasadniało nałożenie na powoda kary w kwocie odpowiadającej 0,06% przychodu powoda, przy jednoczesnym braku okoliczności łagodzących.

Odwołując się do wytycznych Sądu Najwyższego o konieczności uwzględnienia, przy ocenie prawidłowości wysokości nałożonej kary pieniężnej, liczby umów ubezpieczenia zawartych przy użyciu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU) zawierających kwestionowane postanowienia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie przedstawił w tym przedmiocie żadnych

wniosków dowodowych, zarówno w odwołaniu, jak i w toku postępowania sądowego. Sąd Apelacyjny uwzględnił również istotę zarzucanej powodowi praktyki, tym niemniej praktyka ta była przez powoda stosowana na terenie całego kraju i mógł odnieść dzięki niej wymierne korzyści kosztem konsumentów. Za bezzasadne uznał również Sąd Apelacyjny podniesiony w apelacji argument, że kara pieniężna powinna być zmniejszona do minimum z uwagi na fakt, iż zakwestionowana praktyka w znacznej części nie była w ogóle adresowana do konsumentów. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie III SK 42/14, siedem z trzynastu stosowanych przez powoda OWU wykorzystywanych było bezpośrednio w obrocie z konsumentami występującymi w roli ubezpieczających, w przypadku zaś pozostałych OUW praktyką dotknięte były osoby fizyczne mające status ubezpieczonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do zmniejszenia nałożonej na powoda kary pieniężnej, gdyż nie przedstawił on żadnych okoliczności łagodzących, które uzasadniałyby jej obniżenie, przy jednoczesnych zachowaniu jej funkcji represyjnej i prewencyjnej. Charakter stosowanej przez powoda praktyki, jej rzeczywista szkodliwość oraz skala dowodzą, że przyjęta przez Prezesa Urzędu wysokość kary jest adekwatna do dokonanych naruszeń.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie, zniesienie postępowania apelacyjnego, przekazanie Sądowi Apelacyjnemu sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Powód zarzucił naruszenia prawa procesowego, tj. art. 149 § 2 k.p.c. przez brak prawidłowego zawiadomienia powoda o terminie rozprawy apelacyjnej, co jednocześnie stanowi przyczynę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz naruszenia prawa materialnego, tj. art. 106 ust. 1 pkt 4 oraz art. 111 uokik przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd Apelacyjny za zasadne nałożenia na powoda kary pieniężnej w ogóle bądź też kary pieniężnej co najmniej niewspółmiernej do stwierdzonych przez Prezesa Urzędu a kwestionowanych przez powoda naruszeń uokik.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda Prezes Urzędu wniósł o jej

oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda ma uzasadnioną podstawę z uwagi na nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 k.p.c.), której stwierdzenie powoduje najdalej idące skutki procesowe określone w art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona procesu, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117; wyroki Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1999 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; z 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, LEX nr 319621). Jest tak, gdy w wyniku wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła – wbrew swej woli – brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 z. 3, poz. 66; z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; z 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00; LEX nr 55519; z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z 22 maja 2014 r., IV CSK 545/13, LEX nr 1483413; z 8 grudnia 2016 r., II PK 260/15, LEX nr 2200600).

Zgodnie z art. 149 § 2 k.p.c. o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Tymczasem, jak wynika z akt niniejszej sprawy, w przeprowadzonej w tej sprawie rozprawie apelacyjnej, po zamknięciu której doszło do wydania i ogłoszenia zaskarżonego wyroku, uczestniczył jedynie Prezes Urzędu. Nie uczestniczył w niej pełnomocnik powoda, co było konsekwencją zawiadomienia przez Sąd drugiej instancji o terminie rozprawy osoby, której pełnomocnictwo zostało odwołane jeszcze na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie – Sądem

Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Z akt sprawy wynika, że pismem z 31 maja 2010 r. powód udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu Joannie Bojko (k. 31), które to pełnomocnictwo zostało odwołane pismem powoda z 12 grudnia 2012 r. (k. 229). Pismem z 10 grudnia 2012 r. powód udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu Joannie Popławskiej. Pełnomocnictwo to obejmowało reprezentowanie powoda przed wszystkimi instancjami sądowymi oraz przed Sądem Najwyższym i umożliwiało udzielenie dalszych pełnomocnictw (k. 235). To ten pełnomocnik lub ustanowieni w sprawie substytucji występowali przed Sądem Okręgowym w Warszawie - Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w toku sprawy (k. 251) oraz po wydaniu wyroku z 27 grudnia 2012 r. Składali wnioski o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku z uzasadnieniem (k. 255), wnosili apelację (k. 290). Zarządzeniem z 13 września 2013 r. Sąd Apelacyjny wezwał radcę prawnego Agatę Pawłowską (pełnomocnika powoda z substytucji Jarosława Dubińskiego) do złożenia prawidłowo poświadczonego za zgodność z oryginałem pełnomocnictwa dla radcy prawnego Joanny Popławskiej i radcy prawnego Jarosława Dubińskiego (k. 335). Pismem z 1 października 2013 r. pełnomocnicy powoda przedstawili oryginał pełnomocnictwa dla radcy prawnego Joanny Popławskiej (k. 339) oraz oryginał pełnomocnictwa substytucyjnego dla radcy prawnego Jarosława Dubińskiego (k. 340). Radca prawny Agata Pawłowska, z substytucji radcy prawnego Jarosława Dubińskiego, brała udział w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, zakończonej wydaniem wyroku z 9 października 2013 r. (k. 346), sporządziła również wniosek o uzasadnienie i doręczenie tego wyroku z uzasadnieniem (k. 351). Wyrok z uzasadnieniem został jej doręczony 12 listopada 2013 r. (k. 380). Następnie radca prawny Agata Pawłowska sporządziła i wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego (k. 382), dołączając do niej pełnomocnictwo substytucyjne do wniesienia skargi kasacyjnej i reprezentowania powoda przed Sądem Najwyższym (k. 396). Na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym doszło do zmiany nazwy i adresu powoda, o czym Sąd został poinformowany pismem z 2 października 2014 r. (kopia pisma k. 455). Po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., III SK 42/14 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, Sąd ten

przesłał zawiadomienie o rozprawie apelacyjnej do radcy prawnego Joanny Bojko, której pełnomocnictwo zostało odwołane pismem z 12 grudnia 2012 r. (k. 229) na nieaktualny adres powoda – al. Jana Pawła II 27, 00-867 Warszawa, z wykorzystaniem nieaktualnej nazwy – Nordea Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Na Życie S.A. (k. 442). Powyższe zawiadomienie nie zostało odebrane (adnotacja na piśmie „nie odebrano” – k. 444), w związku z czym podczas rozprawy 31 lipca 2015 r., zakończonej wydaniem wyroku powód nie był reprezentowany (k. 446). Pismem z 12 stycznia 2016 r. pełnomocnik powoda – radca prawny Agata Pawłowska – wniósł o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku z uzasadnieniem wraz z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku z uzasadnieniem (k. 451), do którego dołączył kopię pisma o odwołaniu pełnomocnictwa dla radcy prawnego Joanny Bojko (k. 453-454) oraz kopię pisma o zmianie nazwy i adresu powoda (k. 455).

Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy uznał, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w dniu 31 lipca 2015 r. bez udziału pełnomocnika powoda pozbawiło skarżącego możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., a tym samym stanowiło wadliwość powodującą nieważność postępowania, wymagająca zniesienia postępowania przed Sądem Apelacyjnym toczącego się w następstwie wyroku kasatoryjnego Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., III SK 42/14.

W tej sytuacji rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 oraz art. 111 uokik byłoby przedwczesne. Należy jednak zwrócić uwagę, że względu na publicznoprawny charakter postępowania kasacyjnego, że w zakresie zastosowania tych przepisów uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji spełnia wymogi oczekiwane od rozstrzygnięcia w przedmiocie kary pieniężnej w postępowaniu odwoławczym od decyzji Prezesa UOKiK (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2014 r., III SK 34/13, LEX nr 1463897). Wyjaśniono w nim w sposób wystarczający motywy, jakimi kierował się Sąd drugiej instancji, utrzymując karę pieniężną w wysokości nałożonej w decyzji. Sąd Apelacyjny w Warszawie prawidłowo odniósł się – w okolicznościach faktycznych sprawy – do zmiany treści nowych OWU oraz poniesionej przez powoda straty w latach 2009 i 2010.

Uwzględnił istotę praktyki (stosowanie postanowień OWU), korzyści jakie mógł odnieść z jej stosowania (wypłata niższego świadczenia w wyniku potrącenia zaległej składki, brak obciążenia powoda odsetkami za opóźnienie w wypłacie świadczeń). Dodatkowo wskazał na brak stosownej inicjatywy dowodowej powoda, który w odwołaniu powołał się na brak stosowania w praktyce kwestionowanych postanowień oraz na brak korzyści wynikających z ich stosowania. Gdy - wołając wnoszącego odwołania a następnie apelację - sądowa weryfikacji proporcjonalności kary pieniężnej nałożonej przez organ ochrony konsumentów zależy od uzupełnienia ustaleń postępowania administracyjnego, to brak aktywności strony na etapie postępowania sądowego i rekonstruowania przez sąd okoliczności faktycznych, jakimi kierował się Prezes UOKiK, przypisując przedsiębiorcy praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów oraz wymierzając stosowną (w jego ocenie karę), nie pozwala Sądowi na stwierdzenie, że nałożono karę wygórowaną (np. ze względu na marginalny charakter naruszeń, wynikający ze znikomej liczby umów zawartych przy użyciu OWU w kontekście ocenianej globalnie działalności przedsiębiorcy, przy braku potrzeby zdyscyplinowania tego podmiotu i innych uczestników rynku z uwagi na powszechność naruszeń zbiorowych interesów konsumentów określonego rodzaju w danym segmencie rynku, por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2014 r., III SK 34/13).

Okoliczność, zgodnie z którą część OWU zawierających zakwestionowane postanowienia nie była stosowana w obrocie konsumenckim, może rzutować na ostateczną wysokość kary. Z jednej bowiem strony (o ile na weryfikację takich okoliczności pozwalają ustalenia postępowania sądowego lub administracyjnego) umowy zawierane na ich podstawie (bez udziału konsumentów) mogą stanowić istotną część zakwestionowanej przez Prezesa UOKiK działalności powoda (polegającej na „stosowaniu we wzorcach umownych wykorzystywanych w kontaktach z konsumentami w ramach świadczenia usług ubezpieczeniowych” postanowień o określonej treści). W tej sytuacji, posługiwanie się w OWU postanowieniami, które nie były adresowane do konsumentów nie mogło naruszać ich zbiorowego interesu, przez co skala negatywnego oddziaływania zachowania powoda na rynek konsumencki była mniejsza, niż przyjął to Prezes UOKiK.

Z drugiej zaś strony, przy uznaniu zakwestionowanych postanowień OWU za istotne z punktu widzenia interesów konsumentów, obniżenie kary z tego powodu, że tylko część OWU wymienionych w decyzji organu była wykorzystywana w obrocie konsumenckim, może sprawić, że kara nie spełni swoich funkcji (zwłaszcza zaś prewencyjnej i wychowawczej). Sąd Najwyższy zauważa, że Prezes UOKiK dysponuje szerokim spektrum środków oddziaływania na zachowania przedsiębiorców w obrocie konsumenckim, znacznie mniej dotkliwych niż dolegliwa kara pieniężna a pozwalających szybciej, a przez to skuteczniej walczyć z różnymi patologiami na rynku. Sąd Najwyższy dostrzega jednak, że efektywność tych instrumentów zależy w dużej mierze od poziomu dolegliwości „historycznie” nałożonych kar pieniężnych (wyrok z 26 października 2016 r., III SK 54/15). Tylko rachunek strat i korzyści będzie skłaniał przedsiębiorców do realnego respektowania obowiązków ciążących na nich w obrocie konsumenckim oraz do szybkiej zmiany zachowania, czy to jeszcze przed sformalizowaną interwencją organu ochrony konkurencji, czy też na wczesnym etapie postępowania. Jak jednak trafnie dostrzeżono w piśmiennictwie, warunkiem – wynikającej z powyższych założeń - pewnej powściągliwości sądów przy ocenie proporcjonalności wysokości nałożonej kary, jest wyczerpujące i przekonujące (a nie tylko hasłowe) przedstawienie w uzasadnieniu decyzji motywów, jakimi kierował się organ ochrony konkurencji przy wymiarze kary.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.



